



BIULETYN 60.

TREŚĆ: Warunki pokoju państw centralnych. — Wiec polityczny w Piotrkowie. — Z działalności Departamentu Wojskowego N. K. N. — Pan Ciszewski a Rada Stanu.

Warunki pokoju państw centralnych. W Wiedniu kursują w sferach, mających stosunki z ministeryum spraw zagranicznych, następujące domniemane warunki pokoju, wrzeczono formułowane przez rządy państw centralnych. Podajemy je jako ciekawy dokument chwili, nie biorąc oczywiście żadnej odpowiedzialności za ich autentyczność.

1. Państwa wojujące nie płacą sobie wzajemnie żadnych odszkodowań.
2. Portugalia otrzymuje odszkodowanie od państw ententy, Luksemburg — od Niemiec.
3. Niemcy zwracają całe terytorium Belgii, zajęta część (10 departamentów) Francji, nadto Łotaryngię. Jednocześnie zrzekają się swych dotychczasowych kolonii afrykańskich, natomiast otrzymują od Francji Madagaskar, od Belgii Kongo, od Rosyi kraj Nadbałtycki.
4. Rosya traci kraj Nadbałtycki na rzecz Niemiec, Królestwo Polskie, gubernię grodzieńską i wileńską na rzecz Polski, natomiast otrzymuje: od Austrii część Wschodniej Galicyi od Złotej Lipy i Dniestru, ewentualnie nawet dalszą część Wschodniej Galicyi ze Lwowem; Rumunię od Seretu po Prut; od Turcyi Armenię; północną część Persyi.
5. Austria otrzymuje Czarnogórę, północną Albanię, uregulowanie granicy od strony Serbii (bezpośrednie połączenie z Bułgaryą) i południową Rumunię po Dunaj. Jednocześnie zrzeka się reszty Galicyi na rzecz Polski; Trentinu, Gorycyi i Gradiški na rzecz Włoch.
6. Polska dostaje wyżej wymienione prowincye, odstąpione przez Rosyę i Austryę, oraz zneutralizowanie ujścia Wisły.
7. Włochy otrzymują wyżej wymienione prowincye od Austrii.
8. Serbia utrzymuje się w granicach z przed wojny bałkańskiej z dynastją, wyznaczoną przez ententę (z wyłączeniem Karageorgewiczów).

9. Bułgaria dostaje całą Dobrudżę od Rumunii, Kawałę od Grecji, resztę Serbii, wzamian za co ma odstąpić pewne małe terytoria Turcyi.

10. Grecya otrzymuje południową Albanię i Epir.

11. Turcyja otrzymuje uregulowanie granicy z Bułgarią i zachodnią Persyę, traci zaś na rzecz Rosyi Armenię.

12. Anglia dostaje południową Persyę z zatoką.

Wiec polityczny w Piotrkowie. W dniu 21 b. m. odbył się w Piotrkowie wielki wiec polityczny pod hasłem Rady Stanu. Wiec zorganizował tutejszy Komitet Narodowy (oddział C. K. N.), który silną ręką prowadzi życie polityczne ziemi Piotrkowskiej.

Wiec zagaił prezes komitetu, inż. W. Januszewski, nawiązując przemówienie swoje do rocznicy 63-go roku, w którym duch polski zwyciężył moskiewskiego tyra-
na, rzucając na karty historii talizman, chroniący polskość w polskich duszach, dzięki któremu mogliśmy dziś znowu przyjąć walkę z Moskwą i zwyciężyć. Przewodniczył wiecowi 1-szy wiceprezydent miasta Piotrkowa, ob. Grabowski, powołując na asesorów ob. Ostrowskiego (2-gi wiceprezydent) i ob. Jemielewskiego, znanego działacza ludowego. Przemówienia zaczął inż. Januszewski krótkim referatem o znaczeniu Rady Stanu, który to temat następnie rozwinał prezydent miasta, ob. Rudnicki, w gorącym przemówieniu witając w imieniu miasta Radę Stanu, jako Rząd Narodowy — Rząd, któremu winniśmy posłuszeństwo i ofiarność bez granic.

Następnie przemawiała przewodnicząca Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, ob. Trzcinińska, w imieniu kobiet w podniosłych słowach zgłaszając swój apel do Rady Stanu — jako rządu, zaznaczając, że kobieta polska ma dziś tylko jeden nakaz: słuchać ojczystej władzy — Rady Stanu.

W imieniu rzemieślników przemawiał ob. Krakowiak, w imieniu włościan polskich — chłop z Goleśz, gospodarz Żerek, od robotników obywatel Wrzesiński, — a wszyscy zgłaszali swoją wiarę, ufność i posłuszeństwo dla Rady Stanu, widząc w niej prawowity rząd polski. Ostatni mówcy poruszali i sprawy natury ekonomicznej, które znalazły swój wyraz w przytoczonej niżej rezolucyi.

Ostatnie przemówienie, które wzruszyło wszystkich do głębi, wygłosił przedstawiciel młodzieży, zorganizowanej w P. O. W., ob. Wojewódzki, który mówił, że nadszedł wreszcie wytęskniony czas, kiedy na rozkaz komendanta Piłsudskiego kończy się tę obrzuconą szeregiem oszczerstw i insynuacji ludzkich, pracę na tyłach, kiedy wszyscy znajdują się w szeregach walczących.

Następują rezolucye:

I. Mieszkańcy Piotrkowa i okolicy zebrani na wielkim wiecu narodowym, zwołanym przez Piotrkowski Komitet Narodowy dn. 21 stycznia 1917 r. oświadczają:

Uznajemy Radę Stanu za rząd polski. Zobowiązujemy się do posłuszeństwa wszystkim jej uchwałom oraz do popierania wszelkich jej zamierzeń.

II. Uznając Radę Stanu za rząd polski, zwracamy się do niej z naszymi żądaniami:

1) Zniesienia granicy okupacyjnej, załatwienia sprawy jeńców i przymusowych robotników, nadmiernych rekwizycji, faktycznego oddania przez Austryę Radzie Stanu legionów polskich, ponieważ wszystko to w najwyższym stopniu niepokoi ogół. Prędkie pomyślnie załatwienie tych spraw dla szerokich mas ludu polskiego będzie dowodem spełnienia odezwy 5-go listopada.

2) Najszybszego zorganizowania wojska polskiego.

Wojsko ochotnicze winno być formą przejściową do zorganizowania wojska regularnego.

3) Niezachwianą ufnością i wiarą w dobre zorganizowanie wojska polskiego napędza nas świadomość obecności w komisji wojskowej twórcy legionów, komendanta Józefa Piłsudskiego.

4) Siłą rządu polskiego ma być jego armia. Wojsko polskie winno być poddane tylko rozkazom Rady Stanu. Utrzymanie wojska polskiego winno jaknajrychlej przejść na rząd polski.

5) Możliwie jaknajszybszego przyjęcia w nasze ręce skarbowości, administracji, sądownictwa, szkolnictwa.

6) Rząd polski ma być silny. Każdy, kto przeciw powadze rządu polskiego występuje, rozkazów jego spełniać nie zechce, uważanym będzie za wroga sprawy narodowej.

Niech żyje rząd polski! Niech żyje demokratyczna Polska niepodległa!

Z działalności Departamentu Wojskowego N. K. N. W Zagłębiu został rozlepiony następujący afisz:

„Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego, prawowity rząd polski, wydała w dniu 15-ym stycznia b. r. odezwę do narodu, w której, między innemi, oświadcza:

„Stworzenie licznej, bitnej a karnej armii polskiej, która, wierna naszym wielkim rycerskim tradycjom, wskrzesiłaby dawną chwałę oręża polskiego, stanowi dla nas radosną i pilną konieczność. Świadomi bowiem jesteśmy, że taka armia, to pierwszy niepodległego bytu państwowego warunek. Przyczyni się ona do uzyskania potrzebnych państwu polskiemu, możliwie szerokich granic, będzie powagi tego państwa rękojmnią.

„Gdy ustawa o powszechnej służbie wojskowej wydana być jeszcze obecnie nie może, organizacja wojska oparta będzie na zaciągu ochotniczym, dla którego bohaterkie nasze legiony stanowią gotowe kadry własne“.

Osobom, zdecydowanym na wstąpienie w szeregi wojska polskiego, bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Biuro Werbunkowe wojska polskiego w Będzinie“.

Częstochowa, dnia 20 stycznia 1917.

J. Okołowicz, kapitan Leg. Pol.

Inspektor werbunku do wojska polskiego na okręg częstochowski. Trudno oprzeć się wrażeniu, że mamy tu do czynienia z nadużyciem.

Pan Ciszewski a Rada Stanu. D. 25 b. m. p. Ciszewski, radny miejski z ramienia żydowskiego „Bundu“ i lewicy P. P. S. usiłował złożyć w Radzie Miejskiej oświadczenie, które, jako dokument chwili, bez komentarzy drukujemy:

„W związku z propozycją przesłania Radzie Stanu adresu od Rady Miejskiej — w imieniu Bloku socjalistycznego oświadczam, co następuje:

1) Tymczasowa Rada Stanu powołana została do życia, jako ekspozytura rządów państw centralnych, w celu wydobycia z kraju nowych ofiar na rzecz celów polityki imperyalistycznej tych państw.

2) Podawanie za rząd polski organizacji mężów zaufania państw okupujących, utworzonej drogą tajnych konszachtów z niemi i całkowicie od nich uzależnionej, wprowadza w błąd opinię i służy celom mistyfikacji politycznej.

3) Ogłaszanie za zdobycz ogólno-narodową narzucanych zgóry urządzeń, jako też uznawanie grupy uzurpatorów za przedstawicielstwo ogółu—staje w poprzek dążeniom szerokich warstw do demokratyzacji całego życia publicznego, do oparcia go o zasadę kontroli publicznej i odpowiedzialności wobec ogółu.

4) Zapowiadane w związku z powstaniem Rady Stanu „rządy silnej ręki“ byłyby jedynie usankcjonowaniem i wzmożeniem ciężającej nad krajem przemocy.

5) Starając się uspić opinię zapowiedziami odwołania się do ludności drogą zwołania sejmu, Rada Stanu faktycznie dąży do militaryzacji społeczeństwa i zajmuje się przedewszystkiem organizowaniem wojska

Rada Stanu: przez stosowanie w życiu politycznym metod uzurpatorstwa, wprowadzanie zamętu w pojęciach i teroryzowanie opinii, przez osłabianie odporności wobec gwałtu władz okupacyjnych, rabujących i ogładzających kraj ze zdwojoną energią, przez w iąganie kraju i ludności w wir wojny—jest instytucją w najwyższym stopniu szkodliwą i wroga klasie robotniczej, która zwalcza wszelkie zamierzenia wojenne, oraz dąży do oparcia wszelkich urządzeń publicznych o demokratyczne przedstawicielstwo ludowe.

Wobec powyższego zakładam protest przeciwko wysyłaniu przez Radę Miejską adresu hołdowniczego do Rady Stanu“.

Trzeba stwierdzić, że Rada Miejska godnie przyjęła ten „protest“, odbierając p. Ciszewskiemu głos, głośno wskazując mu drzwi okrzykiem: „Precz!“

